

UZASADNIENIE WYROKU

Powódka K. W. wniosła do Sądu Rejonowego w Gryfinie przeciwko R. M. pozew o zapłatę kwoty 80.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 lipca 2013r. tytułem zachowku po zmarłym dnia 30 października 2012r. L. W. (1). W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka nabyła spadek po ojcu L. W. (1) na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 19 lutego 2013r. w całości. Dnia 11 marca 2004r. L. W. (1) sporządził darowiznę nieruchomości rolnej zabudowanej o łącznie powierzchni 2,50 ha oraz nieruchomości zabudowanej o powierzchni 0,08 ha położonych w S. na rzecz R. M.. Powódka przy ustaleniu wartości tych nieruchomości na kwotę 160.000 zł wezwała pozwanego pismem z dnia 30 maja 2013r. do zapłaty 80.000 zł, na co pozwany nie wyraził zgody kwestionując wartość nieruchomości oraz wskazując, że pokrył koszty pochówku. Nie dokonał zapłaty w żadnej części.

Sprawa wskazanej wprost wartości przedmiotu sporu odpowiadającej wartości dochodzonego roszczenia w kwocie 80.000 zł została przekazana do Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydziału I Cywilnego. Tam sąd, pomimo sprecyzowanej wartości przedmiotu sporu, jeszcze przed doręczeniem odpisu pozwu stronie pozwanej, wszczął dochodzenie celem ustalenia wartości przedmiotu sporu i dopuścił na tę okoliczność dowód z opinii biegłego z zakresu (...) celem ustalenia wartości ww. nieruchomości będących przedmiotem darowizny, według stanu na dzień śmierci spadkodawcy, to jest 30 października 2012r. i według cen dzisiejszych. Z opinii biegłego wynika, że wartość nieruchomości zabudowanej - działki nr (...) o pow. 800 m² wynosi 83.200 zł, zaś nieruchomości rolnej niezabudowanej - działek nr (...) o łącznej powierzchni 25000 m² wynosi 17.200 zł. Na podstawie wniosków tej opinii Sąd Okręgowy w Szczecinie bez ustalenia wartości przedmiotu sporu, przekazał sprawę z powrotem do Sądu Rejonowego w Gryfinie. Ten ponownie sprawę skierował do Sądu Okręgowego w Szczecinie celem rozważenia reasumpcji postanowienia o przekazaniu, z uwagi na faktyczne nieustalenie wartości przedmiotu sporu oraz wskazaną wprost przez stronę powodową wartość przedmiotu sporu (k.169). Następnie na podstawie zobowiązania skierowanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie pełnomocnik powódki ograniczył wartość przedmiotu sporu do kwoty 50.200 zł (k. 179). Na podstawie tego oświadczenia Sąd Okręgowy w Szczecinie ponownie akta skierował do Sądu Rejonowego w Gryfinie, nie wydając postanowienia o umorzeniu postępowania w zakresie cofniętego powództwa.

Postanowieniem z dnia 15 lipca 2015r. Sąd Rejonowy w Gryfinie, jeszcze przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu, umorzył postępowanie co do kwoty 29.800 zł, tj. co w zakresie cofniętego powództwa.

Pozwany R. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, że nieruchomości będące przedmiotem darowizny z dnia 11 marca 2004r. zostały przekazane pozwanemu przez L. W. (1) w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, zaś zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy. Zdaniem pozwanego z zapisów umowy wynika, że wolą stron było przekazanie R. M. gospodarstwa rolnego w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował wskazaną przez powódkę, jak również ustaloną w toku sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, wartość nieruchomości będących przedmiotem darowizny, z uwagi na naruszenie przepisu art.995§1 kc, albowiem wycena została dokonana na dzień otwarcia spadku, nie zaś na dzień dokonania darowizny. Wskazano, że pozwany po dokonaniu darowizny dokonał wymiany części okien w nieruchomości, położył tynk wewnątrz budynku, wymienił całą instalację elektryczną oraz postawił wiatę drewnianą. Nadto w umowie darowizny ustanowiona została na rzecz L. W. (1) służebność mieszkania, która stanowiła obciążenie nieruchomości, a której wartość powinna zostać odliczona od rynkowej wartości nieruchomości zgodnie z art.995§1 kc. Nadto zdaniem pozwanego roszczenie powódki o zachówek nie może zostać uwzględnione z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, albowiem powódka jako córka spadkodawcy nie utrzymywała z nim kontaktów, nie odwiedzała go i nie pomagała w chorobie. Od 1990r. pozwany zamieszkał z L. W. (1), który został ustanowiony rodziną zastępczą dla pozwanego. L. W. (1) traktował pozwanego jak syna. od ukończenia 18 roku życia to pozwany ponosił wszelkie koszty związane z utrzymaniem nieruchomości i przyczyniał się do zaspokajania potrzeb ojca. W ostatnich latach życia, gdy spadkodawca zachorował na chorobę Alzheimera, cały ciężar opieki nad spadkodawcą także spoczął na pozwanym, którego L. W. (1) wychowywał

i z którym mieszkał. Koszty pogrzebu także poniósł pozwany. Zdaniem pozwanego zachowanie powódki względem ojca za jego życia było rażąco naganne, co wyklucza obecnie możliwość dochodzenia zachowku po nim, z uwagi na sprzeczność z zasadami moralnymi jak obowiązek szacunku i pomocy osobom najbliższym i rodzinie, w szczególności chorym i starszym, które tej pomocy potrzebują.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

L. W. (1) zmarł w dniu 30 października 2012 roku. Był rozwiedziony z matką powódki i miał jedno dziecko - K. W.. Spadek po nim na podstawie ustawy nabyła w całości córka K. W.. Sąd Rejonowy w Gryfinie stwierdził tę okoliczność w postanowieniu z dnia 19 lutego 2013r.

Bezsporne, a nadto:

- odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 19 lutego 2013r. I Ns 933/12 k.19;

L. W. (1) pozostawał z nieformalnym związkiem z matką R. M., a następnie na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 16 lutego 1995r. w sprawie RIIINsm 168/94 został ustanowiony rodziną zastępczą dla pozwanego. R. M. od pierwszego roku życia mieszkał z L. W. (1) w S., aż do śmierci L. W. (1), spadkodawca traktował pozwanego jak syna, relacje między nimi były dobre, rodzinne, ciepłe.

Dowód:

- postanowienie Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 16 lutego 1995r. w sprawie RIIINsm 168/94 k.202;

- przesłuchanie pozwanego R. M. k.256-257;

Decyzją (...) Oddziału w S. z dnia 19 maja 1992r. L. W. (1) uzyskał świadczenie emerytalne, przy czym wypłacie podlegało jedynie świadczenie podstawowe, zaś wypłata części uzupełniającej stanowiącej 88% emerytury podstawowej została zawieszona wobec prowadzenia przez niego gospodarstwa rolnego. Pismem z dnia 1 czerwca 1992r. L. W. (1) zwracał się do Zarządu Miasta i Gminy w M. o przejęcie od niego ziemi o pow. 2,58 ha na rzecz Skarbu Państwa, ponieważ nie ma następcy, ziemi nie użytkuje z uwagi na stan zdrowia i ziemia leży odłogiem.

Dowód:

- decyzja ZUS k.203-204;

- pismo k.201;

W dniu 11 marca 2004r. L. W. (1) na podstawie umowy darowizny zawartej w siedzibie Kancelarii Notarialnej w C. przed notariuszem A. J. za rep. A nr 1269/2004 darował R. M. nieruchomości rolne: działkę nr (...) o pow. 800 m2 zabudowaną budynkiem mieszkalnym i 3 budynkami gospodarczymi, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie prowadzi księgę wieczystą nr (...), a także nieruchomość rolną niezabudowaną składającą się z działek nr (...) o łącznej powierzchni 2,5 ha, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie prowadzi księgę wieczystą nr (...). W §8 umowy wskazano, że L. W. (1) w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej daruje R. M. ww. nieruchomości stanowiące gospodarstwo rolne, zaś R. M. darowiznę tę przyjmuje. W §9 pozwany ustanowił na rzecz L. W. (1) dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania. W §6 umowy notariusz pouczyła strony o prawie Agencji Nieruchomości Rolnych do złożenia oświadczenia o nabyciu nieruchomości będącej przedmiotem umowy za zapłatą równowartości pieniężnej, na podstawie ustawy z 11.04.2003r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. 2003, Nr 64, poz.592). W §15 umowy strony oświadczyły, że umowę zawierają w trybie i na zasadach ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Dowód:

- odpisy z księgi wieczystej k.6-8, 9-11;

- umowa darowizny k.20-22;

L. W. (1) w ostatnich latach swego życia chorował na chorobę Alzheimera, otępienie starcze, miażdżycę uogólnioną, wymagał opieki osób trzecich. W październiku 2011r. stwierdzono u niego niepełnosprawność w stopniu znacznym. Opiekę taką zapewniał mu R. M., bądź to osobiście, bądź - w okresach jego kilkumiesięcznych wyjazdów do pracy za granicę – z pomocą osób trzecich, to jest kolegów P. K. i K. I., którzy sprawowali nad chorym całodobowo opiekę. Pozwany za tę opiekę płacił im wynagrodzenie. K. W. nie odwiedzała ojca w czasie choroby, nie pomagała ojcu czy też pozwanemu w zapewnieniu opieki nad ojcem.

Dowód:

- zaświadczenie lekarskie k.205;

- decyzja (...) w M. k.206-207;

- orzeczenie o stopniu niepełnosprawności k.208

- zeznania świadka P. K. k.253;

- zeznania świadka B. B. (1) k.252-253;

- zeznania świadka K. I. k.254;

- przesłuchanie powódki K. W. k.255;

- przesłuchanie pozwanego R. M. k.256-257;

W latach 2007-2011 R. M. przeprowadził budynku mieszkalnym na działce nr (...) remont polegający na wymianie części okien w budynku, drzwi wewnętrznych z ościeżnicami, podłóg, położenie tynków wewnętrznych, położenie nowej instalacji elektrycznej. Postawił także wiatę na drewno na miejscu spalonej stodoły.

Dowód:

- zeznania świadka P. K. k.253;

- zeznania świadka B. B. (1) k.252-253;

- zeznania świadka K. I. k.254;

- opinia biegłego sądowego K. B. (1) k.84

- przesłuchanie pozwanego R. M. k.256-257;

- faktury VAT k. 209, 210, 219, 220;

- dokumentacja fotograficzna stanu budynku na płycie CD k.221;

W części budynku mieszkalnego prowadzona jest działalność gospodarcza w postaci sklepu, na podstawie odpłatnej umowy zawartej z pozwanym, a uprzednio z L. W. (1). Pozwany pobiera z tego tytułu czynsz. Pozwany nie czynił nakładów na część budynku wykorzystywaną na sklep.

Bezsporne, a nadto:

- przesłuchanie pozwanego R. M. k.256-257;

K. W. wyprowadziła się z domu rodzinnego w S. do M. mając 22 lata, to jest w 1973 roku, zabierając jednocześnie z domu matkę, która jej zdaniem była źle traktowana przez ojca (ojciec znęcał się nad matką). Ojciec sporadycznie odwiedzał je w M., każdorazowo jednak kończyło się to krzykami lub awanturą ojca z matką, zatem powódka wypraszała w takich momentach ojca ze swojego mieszkania. Sama nie utrzymywała kontaktu z ojcem, nie odwiedzała go w S., albowiem miała żal do ojca za znęcanie się nad mamą. Powódka i L. W. (1) nie utrzymywali kontaktów, L. W. (2) wobec znajomych R. M. nie opowiadał że ma córkę, nie dążył do kontaktów z nią, R. M. także o córce nie opowiadał.

Dowód:

- przesłuchanie powódki K. W. k.255;

- przesłuchanie pozwanego R. M. k.256-257;

- zeznania świadka P. K. k.253;

- zeznania świadka B. B. (1) k.252-253;

- zeznania świadka K. I. k.254;

L. W. (1) zmarł w dniu 30 października 2012r. Nie pozostawił testamentu. Masa spadkowa po L. W. (1) nie wykazuje żadnych aktywów. Jedynymi należącymi do niego aktywami były nieruchomości, jakie spadkodawca przekazał umową darowizny z dnia 11 marca 2004r. na rzecz R. M..

Bezsporne

Wartość nieruchomości objętych umową darowizny z dnia 11 marca 2004r. według stanu na dzień otwarcia spadku po L. W. (1) (30.10.2012r.) oraz według cen z września 2014r. wynosi: działka nr (...) - 83.200 zł, zaś działki nr (...) o łącznej powierzchni 2,5 ha - 17.200 zł. Zarówno przed dokonaniem darowizny, jak i po jej dokonaniu do chwili obecnej pozwany prowadzi gospodarstwo rolne uprawiając je na własne potrzeby. Stopień zagospodarowania działek rolnych niezabudowanych i sposób prowadzenia uprawy od dnia dokonania darowizny do października 2012r. nie uległ zmianie. Działki rolne niezabudowane o wielu lat odznaczają się wzrostami cen na poziomie +10% rocznie.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego K. B. (1) k.61-145;

- przesłuchanie pozwanego R. M. k.256-257;

Powódka za pośrednictwem swego pełnomocnika pismem z dnia 20 maja 2013r. wezwała pozwanego do uiszczenia kwoty 80.000 zł tytułem zachowku na podstawie art.991 kc, w terminie do 30 czerwca 2013r. Pozwany nie uiszczył tej kwoty w określonym terminie. W piśmie z dnia 15 marca 2015r. pełnomocnik R. M. wskazała, że nie wyraża zgody na zapłatę tej kwoty ani też kwoty 40.000 zł, uznając wskazaną wartość nieruchomości jako kwotę wygórowaną w stosunku do rzeczywistej wartości nieruchomości.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z potwierdzeniem nadania k.16;

- odpowiedź na wezwanie do zapłaty k.18;

- pismo z 16.07.2013r. k.17.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się zasadne jedynie w części.

Podstawą powództwa jest przepis art.1000 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym:

§ 1. Jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku. Jednakże obdarowany jest obowiązany do zapłaty powyższej sumy tylko w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

§ 2. Jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, ponosi on odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

§ 3. Obdarowany może zwolnić się od obowiązku zapłaty sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku przez wydanie przedmiotu darowizny.

Powódka K. W., wobec braku testamentu L. W. (1), jest jedynym spadkobiercą ustawowym swego ojca L. W. (1). Jednakże, co było w sprawie bezsporne, spadek po L. W. (1) jest pusty, nie wykazuje aktywów, co powoduje, że powódka nie może otrzymać należnego jej z mocy prawa zachowku pomimo faktu, że jest spadkobiercą. Okoliczność ta została powołana w pozwie i nie została zakwestionowana przez pozwanego, nie były także prowadzone żadne czynności dowodowe na tę okoliczność, zatem należało uznać tę okoliczność za bezsporną.

W tej sytuacji wartość zachowku jej przysługującego wynosi połowę jej udziału w spadku, a zatem 50% wartości masy spadkowej. Zgodnie z art. 993 kodeksu cywilnego przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów poniższych, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. W myśl ar. 994 kc:

§ 1 Przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

§ 2. Przy obliczaniu zachowku należnego zstępnemu nie dolicza się do spadku darowizn uczynionych przez spadkodawcę w czasie, kiedy nie miał zstępnych. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy darowizna została uczyniona na mniej niż trzysta dni przed urodzeniem się zstępnego.

§ 3. Przy obliczaniu zachowku należnego małżonkowi nie dolicza się do spadku darowizn, które spadkodawca uczynił przed zawarciem z nim małżeństwa.

Z powyższych przepisów wynika, że darowizna uczyniona przez L. W. (1) pozwanemu w dniu 11 marca 2004r. podlega zaliczeniu do masy spadkowej, ponieważ nie została dokonana przed więcej niż 10 lat przed śmiercią spadkodawcy na rzecz osoby niebędącej spadkobiercą ani uprawnionym do zachowku) ani też nie może być traktowana jako drobna darowizna zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, skoro dotyczyła całego majątku spadkodawcy.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew zanegowała możliwość doliczenia nieruchomości objętych umową darowizny z dnia 11 marca 2004r. do masy spadkowej po L. W. (1), z racji tego, że te nieruchomości zostały przekazane pozwanemu przez L. W. (1) w trybie i na zasadach określonych w ustawie z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, zaś zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą przy ustalaniu zachowku nie uwzględnia się wartości gospodarstwa rolnego przekazanego przez spadkodawcę następcy. Zdaniem pozwanego z zapisów umowy wynika, że wolą stron było przekazanie R. M. gospodarstwa rolnego w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Sąd zatem w pierwszej kolejności miał obowiązek odnieść się do tego zarzutu.

Zdaniem sądu ten zarzut pozwanego okazał się niezasadny. O ile bowiem można zgodzić się z twierdzeniem, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie jest umową darowizny, a zatem nie podlega zaliczeniu do wartości masy spadkowej w trybie art.994 kc, o tyle należy pamiętać, że to wyłączenie dotyczy wyłącznie umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy, zawieranej w trybie art.84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie zaś wszystkich rozrządzeń majątkiem przez rolnika. Zatem jedynie ustalenie, że pomiędzy L. W. (1) a R. M. została zawarta umowa o przekazaniu gospodarstwa rolnego następcy w trybie art.84 ww. ustawy prowadziłoby do konsekwencji wskazywanych w odpowiedzi na pozew, tj. niemożności doliczenia do masy spadkowej po L. W. (1) wartości nieruchomości przekazanych pozwanemu.

Zgodnie z treścią art.84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (według stanu na marzec 2004r., tj. daty sporządzenia umowy darowizny) przez umowę z następcą rolnik będący właścicielem (współwłaścicielem) gospodarstwa rolnego zobowiązuje się przenieść na osobę młodszą od niego co najmniej o 15 lat (następcę) własność (udział we współwłasności) i posiadanie tego gospodarstwa z chwilą nabycia prawa do emerytury lub renty inwalidzkiej, jeżeli następca do tego czasu będzie pracować w tym gospodarstwie. Ponadto umowa z następcą może zawierać inne postanowienia, w szczególności dotyczące wzajemnych świadczeń stron przed i po przeniesieniu przez rolnika własności gospodarstwa rolnego na następcę. Zgodnie z art. 85 tej ustawy umowa z następcą, a także umowa w celu wykonania umowy z następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego na następcę), powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Oznacza to, że umowa przewidziana w art.84 zakłada konieczność zawarcia dwóch umów: pierwszej zobowiązującej do przeniesienia gospodarstwa na następcę i drugą, wywołującą skutki rzeczowe. Żadna z tych umów nie nosi nazwy "umowa darowizny" i nie odnosi się do przepisów kodeksu cywilnego.

Jednocześnie wobec powoływanych w odpowiedzi na pozew twierdzeń, że umowa z 11 marca 2004r. była zawarta w celu uzyskania przez L. W. (1) świadczenia emerytalnego, należy wskazać, że zgodnie z treścią art.19 ust. 2 ww. ustawy (według stanu z marca 2004r., tj. daty sporządzenia umowy darowizny) emerytura rolnicza przysługuje także ubezpieczonemu rolnikowi, który spełnia łącznie następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek 55 lat, jeśli jest kobietą, albo 60 lat, jeśli jest mężczyzną;
- 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres co najmniej 120 kwartałów, z zastrzeżeniem ust.3;
- 3) zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej.

W sprawie jako dowód potwierdzający przekazanie gospodarstwa rolnego (...) wskazano umowę nazwaną "umowa darowizny" z dnia 11 marca 2004r. zawartą w formie aktu notarialnego, z której wprost wynika, że L. W. (1) daruje R. M. nieruchomości, których dotyczy niniejsze postępowanie, a ten darowiznę tę przyjmuje, przy czym L. W. (1) czyni to w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej. W ocenie sądu sformułowanie §8 umowy "L. W. (1) w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej daruje R. M. ww. nieruchomości stanowiące gospodarstwo rolne, zaś R. M. darowiznę tę przyjmuje" nie oznacza, aby strony zawarły umowę przewidzianą w art.84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r., a jedynie wskazano w ten sposób przesłankę dokonania tej czynności. Koreluje to z twierdzeniami pozwanego, że umowa ta została zawarta z uwagi na dążenie do uzyskania przez darczyńcę świadczenia emerytalnego w pełnej wysokości. Zostało wykazane w sprawie za pomocą decyzji ZUS o przyznaniu L. W. (1) emerytury rolniczej w 1992r., iż uzyskał on świadczenie emerytalne, którego część uzupełniającą zawieszono z uwagi na prowadzenie przez niego gospodarstwa rolnego. Zatem niewątpliwie celem przyświecającym stronom umowy darowizny z dnia 11 marca 2004r. było spowodowanie zaprzestania prowadzenia tego gospodarstwa rolnego przez L. W. (1), strony wybrały jako sposób do tego prowadzący darowiznę na pozwanego. Zdaniem sądu ten właśnie cel strony umowy miały na myśli formułując treść §8 umowy, jak również treść §15 umowy, w której oświadczyły, że umowę zawierają w trybie i na zasadach ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Takie stwierdzenie nie przesądza, że mamy do czynienia z umową przekazania gospodarstwa rolnego następcy, nie zaś z umową darowizny podlegającą reżimowi kodeksu cywilnego. Istotne jest, że umowa darowizny i umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy różnią się od siebie w sposób istotny, wszak w ustawie z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie

jest w ogóle uregulowana umowa darowizny, i o ile sama nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy, to znaczenie mają elementy umowy przedmiotowo istotne. W przypadku umowy z dnia 11 marca 2004r. same strony nazwały umowę jako umowę darowizny i nadały jej formę aktu notarialnego, lecz przede wszystkim § 8 umowy nadały treść, z której wynika, że L. W. (1) daruje pozwanemu opisaną wyżej nieruchomości, a pozwany darowiznę tę przyjmuje. Niewątpliwie są to essentialia negoti umowy darowizny, co przesądza przeciwko uznaniu tej umowy jako umowy zawartej w trybie art.84 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Nadto notariusz w §6 pouczyła strony o prawie Agencji Nieruchomości Rolnych do złożenia oświadczenia o nabyciu nieruchomości będącej przedmiotem umowy za zapłatą równowartości pieniężnej, na podstawie art.4 ustawy z 11 kwietnia 2003r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz.U. 2003, Nr 64, poz.592), zgodnie z którym jeżeli przeniesienie własności nieruchomości rolnej następuje w wyniku zawarcia umowy innej niż umowa sprzedaży, Agencja, działająca na rzecz Skarbu Państwa, może złożyć o świadczenie o nabyciu tej nieruchomości za zapłatą równowartości pieniężnej. W myśl ustępu 4 pkt 3 uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, nie przysługuje, jeżeli przeniesienie własności nieruchomości rolnej następuje w wyniku umowy z następcą, o której mowa w art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Gdyby zatem wolą stron było zawarcie umowy o przekazanie gospodarstwa rolnego następcy na podstawie art.84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. strony inaczej ukształtowałyby jej treść, a notariusz nie stosowała przepisów dotyczących umowy darowizny. To świadczy o tym, że umowa z dnia 11 marca 2004r. stanowi klasyczną umowę darowizny, do której zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego.

Wnioski te korespondują ze stanowiskiem Sąd Najwyższego zaprezentowanym w wyroku Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 16 maja 2000 r. w sprawie IV CKN 34/00, w którym wskazano, że w ramach obowiązującej swobody umów strony mogą dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa. Tak więc w konsekwencji wyboru przez strony umowy darowizny, w związku z zaprzestaniem prowadzenia przez rolnika działalności rolniczej, wyłączone jest uznanie tej umowy za umowę z następcą (art. 84 i 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników - t.j. Dz.U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342 ze zm.), a także jej rozwiązanie w trybie art. 89 tej ustawy. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że W następstwie wejścia w życie powołanej ustawy doszło do zasadniczej zmiany modelu przekazywania gospodarstw rolnych. Punkt ciężkości przesunął się z rozporządzenia własnością ziemi na wycofanie się z rolniczej aktywności. Omawiana ustawa wprowadziła bowiem pojęcie prawne „zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej” uzależniając od tego wypłatę należnej rolnikowi emerytury lub renty (art. 28). Zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej w świetle przepisów omawianej ustawy wiąże się z wyzbyciem się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa rolnego. Ustawodawca dopuścił różnorodność form wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Może więc to nastąpić zarówno na podstawie umów przewidzianych w kodeksie cywilnym, jak np. umowa darowizny czy dożywocia względnie na podstawie odrębnego typu umów nazwanych określonych w ustawie art. 84 i 85, jako umowa z następcą (o skutkach zobowiązujących) i umowa w celu wykonania umowy o następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego na następcę). Obie te umowy wymagają formy aktu notarialnego. Zgodnie z treścią art. 57 powołanej ustawy umowy w niej przewidziane, jak i kodeksowe umowy darowizny i dożywocia, zawierane w związku z zaprzestaniem działalności rolniczej przez rolnika, podlegają uprzywilejowanej opłacie notarialnej.

Z kolei w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1996r. w sprawie III CKN 9/96 wskazano, że na gruncie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników zbycie gospodarstwa rolnego stanowi li tylko jedną z form zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego przy czym, jeżeli chodzi nawet o samo zbycie tego gospodarstwa, to ustawodawca dopuścił różnorodność form. (...)W grę wchodzi tutaj przykładowo takie umowy jak: darowizna, dożywocie, a nawet sprzedaż. (...) Umowa z następcą - jak to się trafnie ujmuje w piśmiennictwie prawniczym - stanowi zatem typ umowy o charakterze umowy przednastępczej. Rodzi więc ona tylko skutki zobowiązujące i dlatego też do przeniesienia własności - w myśl generalnej reguły z art.157 k.c. - konieczne jest zawarcie umowy w celu wykonania umowy z następcą, o skutkach rozporządzających, przenoszącej własność gospodarstwa rolnego na następcę.

Mając powyższe na uwadze sąd przyjął, że umowa z dnia 11 marca 2004r. jest umową darowizny, do której zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego, a tym samym na podstawie art.993 i 994 k.c. podlega zaliczeniu do wartości masy spadkowej.

Powódka domagała od pozwanego początkowo kwoty 80.000 zł tytułem zachowku, samodzielnie szacując wartość nieruchomości będących przedmiotem darowizny na kwotę 160.000 zł, następnie zaś ograniczyła roszczenie do kwoty 50.200 zł, przyjmując wartość nieruchomości na podstawie opinii biegłego sądowego K. B. (1) z września 2014r. Pozwany w odpowiedzi na pozew - niezależnie od chybionego zarzutu omówionego powyżej - zakwestionował wartość nieruchomości przyjętą zarówno przez powódkę, jak i ustaloną w oparciu o opinię biegłego sądowego, wskazując naruszenie przepisu art.995§1 kc, albowiem wycena biegłego B. została dokonana według stanu na dzień otwarcia spadku, nie zaś na dzień dokonania darowizny. Wskazano, że pozwany po dokonaniu darowizny dokonał wymiany części okien w nieruchomości, położył tynk wewnątrz budynku, wymienił całą instalację elektryczną oraz postawił wiatę drewnianą. Nadto w umowie darowizny ustanowiona została na rzecz L. W. (1) służebność mieszkania, która stanowiła obciążenie nieruchomości, a której wartość powinna zostać odliczona od rynkowej wartości nieruchomości zgodnie z art.995§1 kc. Zarzut ten ma zasadnicze znaczenie dla ustalenia wartości masy spadkowej stanowiącej podstawy obliczenia zachowku należnego powódce.

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie miało "niestandardowy" przebieg, a sąd zwraca na to uwagę w uzasadnieniu, albowiem z tego należało wywieść stosowne wnioski. Nie ulega wątpliwości, że w niniejszym procesie obowiązywała zasada z art.6 k.c., zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że strona powodowa dochodząca określonej kwoty tytułem zachowku miała obowiązek wykazać – w przypadku zakwestionowania jej twierdzeń przez pozwanego - jaka jest wartość masy spadkowej stanowiącej podstawę ustalenia zachowku należnego powódce. Po pierwsze: w pozwie pełnomocnik powódki wskazał, że powódka oceniła wartość nieruchomości podlegających zaliczeniu do masy spadkowej na kwotę 160.000 zł, nie precyzując, na jakiej podstawie tych ustaleń dokonała, nie wnosząc także, choćby z ostrożności procesowej, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości. Co więcej, na dalszym etapie postępowania, w żadnym momencie aż do zamknięcia rozprawy takiego wniosku również nie złożyła.

Po drugie: Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny w dniu 12 marca 2014r. zarządził dochodzenie celem ustalenia wartości przedmiotu sporu i w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości celem ustalenia wartości rynkowej nieruchomości objętej aktem notarialnym darowizny z dnia 11 marca 2004r. wg. stanu z dnia śmierci spadkodawcy L. W. (1) - 30.10.2012r., a według cen z chwili obecnej (k.43). Nie jest znany sądowi obecnie rozstrzygającemu sprawę, w jakim celu Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał takie dyspozycje i sprawdzał wartość przedmiotu sporu (której zresztą nie ustalił, bowiem w aktach brak jest postanowienia o ustaleniu wartości przedmiotu sporu), skoro zgodnie z treścią art.19 §1 kpc w sprawach o roszczenia pieniężne, zgłoszone choćby w zamian innego przedmiotu, podana kwota stanowi wartość przedmiotu sporu. Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z roszczeniem o charakterze pieniężnym ściśle określonym, co wskazywało wprost wartość przedmiotu sporu. Niezależnie jednak od tego, skoro Sąd Okręgowy w Szczecinie zarządził dochodzenie w celu sprawdzenia wartości przedmiotu sporu, to opinia biegłego z zakresu szacowania nieruchomości miała służyć wyłącznie temu celowi, tj. ustaleniu wartości przedmiotu sporu. Jest to okoliczność istotna, bowiem w pkt 2 postanowienia tego sądu z dnia 12 marca 2014r. wskazano przesłanki ustalenia wartości nieruchomości nieprawidłowe (nieprzydatne) pod kątem ustalenia wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny doliczanej do spadku, a niespornym i wskazanym już w pozwie faktem było, że nieruchomości pozwanego były przedmiotem darowizny od spadkodawcy. Została sporządzona opinia biegłego K. B. (1) ustalająca wartość tych nieruchomości, ale według stanu na chwilę otwarcia spadku, tj. 30.10.2012r., podczas gdy darowizna uczyniona została ponad osiem lat wcześniej, tj. w dniu 11 marca 2004r.

Po trzecie: po otrzymaniu odpisu pozwu, pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł zarzut dotyczący nieprawidłowego ustalenia w opinii biegłego stanu nieruchomości, co skutkuje brakiem przydatności do rozstrzygania w oparciu o art.995 kc. Podniósł bowiem, że w okresie po dokonaniu darowizny a przed śmiercią spadkodawcy były czynione

nakłady mające wpływ na jej wartość, nadto w umowie darowizny w §9 R. M. ustanowił na rzecz L. W. (1) dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania, co obniżało wartość nieruchomości jako obciążenie nieruchomości zabudowanej, zaś ten fakt nie został wzięty pod uwagę przez biegłego. W odpowiedzi na te zarzuty strona powodowa nie podjęła inoocjatywy dowodowej w zakresie ustalenia wartości nieruchomości według stanu na chwilę dokonania darowizny, nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego według prawidłowych kryteriów (zgodnych z art.995 k.c.), wskazała jedynie, że nie kwestionuje opinii biegłego, jak również, że minął także czas na jej kwestionowanie.

Po czwarte: na rozprawie w dniu 17 listopada 2015r., po której zamknięto przewód sądowy, już po przesłuchaniu świadków i operowaniu fakturami pozwanego wykazującymi poniesione wydatki na remont, strona powodowa nadal twierdziła, że żąda ustalenia wartości według ustaleń biegłego K. B. (1) z września 2014r. wskazując, że zgodnie z relacją świadka nakłady na nieruchomość były czynione po śmierci L. W. (1). Jest to niezwykle wybiórcza ocena dowodów zaprezentowanych w sprawie, bowiem tylko jeden świadek K. I. zeznał, że R. M. remontował dół domu po śmierci L. W. (1), zaś reszta świadków i sam pozwany wskazywali, że te nakłady były czynione w okresie między 2007 a 2011r., jedynie sama końcówka prac przypadła na okres po śmierci L. W. (1). Także z opinii biegłego B. wynika, że z wywiadu uzyskanego od właściciela nieruchomości wynika, że zasadnicze prace remontowe zostały przeprowadzone w 2010r., nadto większa część faktur VAT przedłożonych przez pozwanego wskazuje, że materiały kupowane były w 2010r. i 2011r. Sama powódka nie miała żadnej wiedzy co do daty remontowania budynku mieszkalnego i zakresu tych prac, albowiem nie odwiedzała go ani w 2004r. ani w późniejszych latach. Zdaniem sądu w tym zakresie brak było podstaw do uznania, zgodnie z twierdzeniem pełnomocnika powódki, że wszystkie nakłady na dom były czynione po dacie otwarcia spadku, albowiem dowody przedstawione przez pozwanego, zarówno osobowe, jak i z dokumentów, wskazują na to, że nakłady - przynajmniej w pewnej części, zostały poczynione w okresie pomiędzy 2007r a 2011r. Zeznawali o tym zgodnie świadek P. K., B. B. (1) oraz pozwany, potwierdza to opinia biegłego B. oraz faktury potwierdzające zakup materiałów budowlanych i wykończeniowych. Świadek K. I. wskazał, że remonty te były czynione po śmierci spadkodawcy, jednakże pozwany podał, że końcówka tych prac przypadła na ten czas, jednak zasadnicza część remontu przeprowadzona została wcześniej. W tym zakresie zeznania świadka I. są odosobnione, a co za tym idzie wobec pozostałego materiału dowodowego należało uznać je za niewiarygodne w zakresie twierdzenia, że wszystkie remonty domu pozwany przeprowadził po śmierci ojca. Jeśli powódka kwestionowała tę okoliczność, powinna była przeprowadzić kontrdowód celem wykazania, że nakłady faktycznie poczynione było po 2012r. Nie uczyniła tego, nawet nie zadała uzupełniających pytań temu świadkowi, zatem zasadne było przyjęcie, że nakłady na nieruchomość zabudowaną zostało poczynione przez pozwanego w okresie między 2007 a 2011r., co oznacza, że w marcu 2004r. stan nieruchomości i standard wykończenia był inny niż w chwili otwarcia spadku, a to z kolei przekłada się na wartość nieruchomości. Po przesłuchaniu świadków sąd ponownie zwrócił uwagę pełnomocnikom stron na okoliczność wskazywaną już w odpowiedzi na pozew, że opinia opiera się na stanie nieruchomości z dnia 30.10.2012r., co jest sprzeczne z art.995kc., jednakże pełnomocnik powódki wyraźnie oświadczyła, że nie kwestionuje opinii i żąda ustalenia wartości nieruchomości na jej podstawie. Nie wniosła także wówczas o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości nieruchomości darowanych pozwanego według stanu na dzień darowizny, a tylko taka opinia mogłaby wskazać wartość nieruchomości zgodnie z regułą art.995 kc w sytuacji, gdy po darowiznie były poczynione nakłady mające wpływ na wartość nieruchomości. Istotny jest także fakt (także podniesiony w odpowiedzi na pozew), że w dniu 11 marca 2004r. R. M. ustanowił na rzecz L. W. (1) służebność osobistą mieszkania na działce nr (...), zatem obciążył nieruchomość, zaś zgodzić się należy z wywodem pozwanego, że to obciążenie powinno mieć wpływ na wartość nieruchomości. Biegły K. B. (1) w swej opinii ustalił jedynie, że w księdze wieczystej jest wpisana taka służebność osobista mieszkania na rzecz L. W. (1), ale ponieważ miał ustalać stan nieruchomości na dzień śmierci L. W. (1), w którym to dniu służebność osobista ustanowiona na jego rzecz wygasła, nie było jego zadaniem ustalenie, w jaki sposób ta służebność wpływała na wartość działki nr (...). Także z tego względu konieczne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości i ustalenie jej wartości właśnie na dzień 11.03.2004r., tj. dzień powstania tej służebności. Do tej okoliczności pełnomocnik powódki w ogóle się nie odniosła i nie złożyła stosownych wniosków dowodowych.

Te wszystkie okoliczności spowodowały, że pomimo faktu przeprowadzenia w sprawie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości celem oszacowania tej nieruchomości, aż do zakończenia procesu nie została

ustalona wartość działki zabudowanej nr (...), objętej księgą wieczystą (...), zgodnie z regułą wynikającą z art.995 k.c., a ponieważ dowód w tym zakresie obciążał stronę powodową, sąd uznał, że nie ma podstaw do doliczenia do masy spadkowej wartości wskazanej w opinii biegłego sądowego z września 2014r. z przyczyn podanych powyżej. Jednocześnie nie była niesporna jakakolwiek wartość tej nieruchomości, bowiem od początku procesu pozwany negował roszczenie co do zasady i co do wysokości.

Należy wskazać, że sąd analizował opinię biegłego i ustalił, że stan techniczny budynku mieszkalnego na dzień 30.10.12r. biegły K. B. (1) z swej opinii ocenił jako zły (czyli najniższy w skali, nawet po tych remontach), choć przy porównaniu nieruchomości przyjął do porównania stan techniczny słabszy, zaś standard z uwagi na jakość użytych materiałów i standard wykończenia ocenił na nieco powyżej niskiego (k.83-84). Nie wiadomo, jak stan techniczny prezentował się 8 lat wcześniej, istnieje podstawa do przypuszczenia, że też był słabszy, ale przeprowadzone przez pozwanego remonty miały wpływ na standard nieruchomości i tu przyjęty współczynnik korygujący mógł być już inny niż biegły przyjął, bo w 2004r. (czyli przed dokonaniem nakładów) standard z pewnością był niższy. Jak już wyżej podano, sąd na podstawie dowodów z faktur i zeznań świadków oraz pozwanego ustalił, że były czynione nakłady przed śmiercią L. W. (1) w okresie 2007-2011, co musiało wpłynąć na zmianę standardu mieszkania, jednak nie ma wiedzy, jak to odbiło się na wartości nieruchomości. Do ustalenia tej kwestii konieczne były wiadomości specjalne, konkretnie dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, o który w sprawie nie zawnioskowano.

Zatem sąd przy obliczaniu wartości masy spadkowej zmuszony był pominąć nieruchomość obejmującą działkę nr (...), objętą księgą wieczystą (...), z uwagi na nieustalenie jej wartości na dzień dokonania darowizny (art.995 k.c.). Sąd uznał, że w tym zakresie brak jest podstaw do dopuszczenia dowodu z urzędu (art.232 k.p.c.), albowiem zdecydowanie godziłoby to w zasadę kontrydiktoryjności procesu cywilnego. Obie strony procesu reprezentowane były przez pełnomocników zawodowych, zarówno postanowienie dowodowe Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 12 marca 2014r., jak i opinia biegłego K. B. wprost wskazywały, że dowód ten służy ustaleniu wartości nieruchomości według stanu z dnia 30.10.2012r. Następnie odpowiedź na pozew wprost zarzuciła opinii nieprawidłową datę ustalenia stanu nieruchomości wraz z czytelnym i logicznym uzasadnieniem racji. Pomimo tego strona powodowa ani razu w toku całego procesu nie wniosła o powołanie dowodu z opinii biegłego celem oszacowania nieruchomości, w zgodzie z warunkami wynikającymi z art.995 k.c. pomimo tego, że już w pozwie pełnomocnik powódki wskazywała, że nieruchomość szacuje się według stanu z dnia dokonania darowizny. Strona powodowa nie zmieniła swego stanowiska nawet po zwróceniu uwagi przez przewodniczącą na rozprawie w dniu 17.11.2015r. co do wytycznych do sporządzenia opinii biegłego B. i przyjęcia w opinii daty stanu nieruchomości. W tej sytuacji przeprowadzenie dowodu z urzędu stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie strony powodowej, godzące w zasadę bezstronności sądu.

Sąd po odebraniu od pozwanego odpowiedzi na pozew, a następnie od pełnomocnika powódki pisma stanowiącego ripostę na odpowiedź na pozew nie uznał na zasadne traktowanie zarzutu skierowanego przez pozwanego jako zarzutu pod adresem opinii biegłego K. B. (1), które powinny stać się przedmiotem wyjaśnień w trybie art.286 k.p.c., albowiem żadna ze stron nie kwestionowała de facto ustaleń biegłego wynikających z opinii. Pozwany kwestionował kryteria przyjęte przez Sąd Okręgowy w Szczecinie do sporządzenia opinii pod kątem przydatności ustalenia wartości nieruchomości zgodnie z treścią art.995 k.c., jednakże na to biegły nie miał wpływu. Ponieważ tamten dowód był dopuszczony przez Sąd Okręgowy w Szczecinie z urzędu i to wyłącznie celem ustalenia wartości przedmiotu sporu, sąd nie widział obecnie podstaw do korygowania z urzędu tezy dowodowej dla biegłego wskazującej prawidłowe kryteria, bez jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej powódki w tym zakresie.

Te okoliczności powodowały, że sąd przyjął, że wartość działki nr (...) nie została w sprawie ustalona na dzień z daty dokonania darowizny, zatem nie mógł zaliczyć jej wartości do masy spadkowej.

Inaczej należy ocenić sprawę w zakresie nieruchomości rolnej niezabudowanej składającej się z działek o numerach: (...)o łącznej powierzchni 2,5 ha. Biegły K. B. (1) ustalił wartość tej nieruchomości na łączną kwotę 17.200 zł według stanu na dzień 30.10.2012r. i według cen z września 2014r., albowiem wówczas opinia była sporządzona. Z treści samej opinii wynika, że wszystkie działki rolne składające się na tę nieruchomość są uprawiane i biegły ustalił to w oparciu o oświadczenie samego pozwanego. Na rozprawie w dniu 17 listopada 2015r. pozwany także wskazywał,

że przed darowizną pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, sam też je uprawiał po darowiznie, zatem istniała podstawa do przyjęcia, że stan tych działek rolnych w marcu 2004r. był taki sam jak w 2012r. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew nie podnosiła zarzutu poczynienia nakładów na działki rolne niezabudowane, zarzut ten dotyczył jedynie działki nr (...) zabudowanej budynkami mieszkalnym i gospodarczymi. Podobnie działki te nie zostały obciążone w umowie darowizny żadną służebnością, mającą wpływ na ich wartość. Tym samym istniała podstawa do przyjęcia, że stopień zagospodarowania działek rolnych niezabudowanych i sposób prowadzenia uprawy od dnia dokonania darowizny do października 2012r. nie uległ zmianie, co przesądza o takim samym stanie nieruchomości w dacie darowizny i w dacie otwarcia spadku. Zatem w zakresie tych działek sąd dysponował dowodem (choć uzyskanym pomimo braku wniosku powódki w tym zakresie) wskazującym na wartość nieruchomości według stanu z dnia darowizny (który nie zmienił się do daty otwarcia spadku) i cen obecnych. Wprawdzie opinia została sporządzona ponad rok przed dniem orzekania, to sąd miał na uwadze stwierdzenie biegłego zawarte na karcie 43 opinii (k.104 akt), że działki rolne niezabudowane od wielu lat odznaczają się wzrostami cen na poziomie +10% rocznie. Z tego wynika, że wartość działek niezabudowanych będących przedmiotem darowizny z pewnością nie byłaby niższa w dacie orzekania niż 17.200 zł, zaś wobec braku inicjatywy dowodowej powódki musiał poprzestać na takiej wartości. Zatem w tym zakresie istniała podstawa do przyjęcia wartości nieruchomości rolnej niezabudowanej, dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie prowadzi księgę wieczystą nr (...) na kwotę 17.200 zł. Jednocześnie sąd ustalił, że jest to całkowita wartość masy spadkowej, udowodniona w toku procesu. Zatem tę wartość przyjął do ustalenia wysokości zachowku dla powódki.

Nie był w sprawie kwestionowany fakt podniesiony przez pozwanego, iż R. M. poniósł wydatek na koszty pogrzebu przewyższający o 201,44 zł zasilek pogrzebowy, co oznacza, że ta kwota powinna zostać odjęta od wartości masy spadkowej jako dług spadkowy.

Zgodnie z treścią art.991 k.c. powódce przysługuje zachówek wynoszący połowę udziału spadkowego, a skoro jest ona wyłącznym spadkobiercą, uznać należy, że zachówek jej wynosi połowę wartości masy spadkowej ustalonej w niniejszym procesie.

Mając powyższe na uwadze sąd uznał, że ustalenie zachowku powinno nastąpić w następujący sposób: 17.200 zł (wartość spadku) minus 201,44 zł (dług spadkowy) = 16.998,56 × 1/2 = 8.499,28 zł. Mając powyższe na uwadze sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.499,28 zł (pkt I wyroku) i oddalił żądanie pozwu w pozostałym zakresie (pkt II wyroku).

Strona pozwana podniosła także zarzut sprzeczności żądania pozwu z zasadami współżycia społecznego, albowiem powódka jako córka spadkodawcy nie utrzymywała z nim kontaktów, nie odwiedzała go i nie pomagała w chorobie. Od 1990r. pozwany zamieszkał z L. W. (1), który został ustanowiony rodziną zastępczą dla pozwanego. L. W. (1) traktował pozwanego jak syna. od ukończenia 18 roku życia to pozwany ponosił wszelkie koszty związane z utrzymaniem nieruchomości i przyczyniał się do zaspokajania potrzeb ojca. W ostatnich latach życia, gdy spadkodawca zachorował na chorobę Alzheimera, cały ciężar opieki nad spadkodawcą także spoczął na pozwanym, którego L. W. (1) wychowywał i z którym mieszkał. Koszty pogrzebu także poniósł pozwany. Zdaniem pozwanego zachowanie powódki względem ojca za jego życia było rażąco naganne, co wyklucza obecnie możliwość dochodzenia zachowku po nim, z uwagi na sprzeczność z zasadami moralnymi jak obowiązek szacunku i pomocy osobom najbliższym i rodzinie, w szczególności chorym i starszym, które tej pomocy potrzebują.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doprowadziła sąd do przekonania, że argumenty podnoszone przez stronę powodową wskazane powyżej nie zasługują na uwzględnienie. Samo sprawowanie opieki nad spadkodawcą przez pozwanego, który nie jest osobą uprawnioną do zachowku, z pominięciem powódki - córki spadkodawcy, nie przesądza samo przez się o uznaniu roszczenia powódki o zachówek jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Należy bowiem pamiętać o tym, że R. M. mimo, że nie jest rodzonym synem L. W. (1), został wychowany przez niego i mieszkał wraz z nim od pierwszego roku życia, L. W. (1) traktował go jako swoje dziecko, co podkreślał sam pozwany, na dowód czego min. nadal dalej razem zamieszkiwali po ukończeniu przez pozwanego pełnoletniości (tj. zakończenia realizacji zadania rodziny zastępczej przez L. W. (1) nad pozwanym), jak również w

2004r. darował mu cały swój majątek umową darowizny, której sprawa dotyczyła. W związku z powyższym istnieje podstawa do przyjęcia, że na pozwanym spoczywał moralny obowiązek pomocy L. W. (1) i opieki nad nim w trudnych chwilach, zwłaszcza w okresie choroby w ostatnich latach życia. Stosunki między nim a R. M. były prawidłowe, ciepłe, rodzinne, co podkreślał sam pozwany i zawnioskowani przez niego wszyscy świadkowie, zatem zapewnienie opieki nad chorym spadkodawcą można traktować jako wyraz wdzięczności za trud wychowania i opieki wówczas, gdy potrzebował tego pozwany, jak również za dokonaną darowiznę. Z kolei powódka podawała, że wyprowadziła się z domu rodzinnego wraz z matką mając 22 lata, tj. w 1973 roku i od tego czasu kontakty z ojcem były sporadyczne. Wprawdzie ojciec kilka razy odwiedzał je w jej mieszkaniu, jednak powódka podkreślała, że ojciec odwiedzał matkę, nie zaś ją, a każda wizyta kończyła się krzykami ojca w stronę matki, co zmuszało powódkę do wypraszenia ojca z domu. Powódka wskazała wprost, że nie utrzymywała z ojcem kontaktów, bo miała do niego żal za jego zachowanie w stosunku do matki, że ojciec znęcał się nad matką i to było przyczyną wyprowadzenia się ich z domu. Pozwany na ten argument wyjaśniał podczas przesłuchania, że dla niego L. W. (1) był dobry, łagodny, nigdy go nie uderzył, mieli zachowany dobry kontakt. Potwierdzili to także zawnioskowani przez niego świadkowie. Nie przesądza to jednak jeszcze, że wobec żony i córki L. W. (1) także był tak dobry i łagodny. Nie to jednak było przedmiotem dowodzenia w niniejszej sprawie. Istotne jest, że pozwany jednocześnie wskazywał, że L. W. (1) nie wspominał córki, nie mówił o niej, nie upominał się o nią, nie wyjaśniał także, co jest przyczyną braku relacji między nim a K. W.. O istnieniu córki L. W. (1) za jego życia nie wiedzieli także przesłuchani w sprawie świadkowie. Wynika z tego, że L. W. (1) także nie zabiegał o kontakt z córką, nie utrzymywał z nią kontaktu, nie prosił o spotkania i nie wiedział, co dzieje się w jej życiu, czy jest szczęśliwa czy też potrzebuje pomocy. Taki dowód przynajmniej nie został przedstawiony, lecz można przypuszczać, że gdyby L. W. (1) zabiegał jako ojciec o kontakt z córką, nawet pomimo jej niechęci, to z pewnością R. M., który całe swe życie mieszkał z L. W. (1), miałby o tym wiedzę. Niezależnie od przyczyn rozstania ojca z matką powódki oraz wyprowadzki obu pań ze S. w 1973r. pozwany nie negował faktu braku kontaktu L. W. (1) z córką, zatem brak zainteresowania sobą był tam obustronny, a w związku z tym brak jest podstaw do obciążenia tą okolicznością wyłącznie powódki K. W.. Od chwili wyprowadzenia się powódki od ojca do chwili śmierci L. W. (1) upłynęło około 39 lat, zatem okres niezwykle długi. Skoro ojciec nie miał z córką (i córka z ojcem) dobrych kontaktów przez niemal 40 lat, to nie sposób wymagać od powódki jako córki, że po tak długim okresie nagle zacznie sprawować opiekę nad ojcem w chorobie, a brak pomocy w tym newralgicznym dla ojca i R. M. okresie stanowi wyraz braku szacunku powódki dla osoby starszej i schorowanej i członka najbliższej rodziny. Skoro nie mieli ze sobą kontaktu jak rodzina, nie sposób zdaniem sądu wymagać od powódki, że pod koniec życia ojca, po 30 latach milczenia będzie zachowywać się tak, jak powinno to wyglądać przy prawidłowych relacjach rodzinnych. Skoro przez okres 39 lat powódka i jej ojciec nie poukładali relacji rodzinnych między sobą, a jednocześnie braku podstaw do obarczania tą okolicznością tylko jednej ze stron, to obecnie nie można z tego faktu wywodzić negatywnych konsekwencji dla powódki traktując jej roszczenie o zachówek, zagwarantowane prawnie i niezależne co do zasady od innych praw i obowiązków spadkobiercy, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Należy także mieć na uwadze, że powódka jako córka za życia ojca nie otrzymała od niego żadnych dóbr materialnych, a ojciec tak rozporządził za życia swoim majątkiem, że powódka w spadku po nim także nic nie otrzymała, co również sprzeciwia się zasadności zarzutu pozwanego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art.481 k.p.c. Roszczenie o zachówek staje się wymagalne według ogólnych reguł wskazanych w art. 455 k.c. Natura prawna długu z tytułu zachowku nie różni się zasadniczo od innych długów spadkowych, o jakich mowa w art. 922 § 3 k.c., z tym jedynie, że w sposób odmienny ustawodawca ukształtował zakres odpowiedzialności, co wynika z treści przepisu art. 1000 § 2 k.c. W tej sytuacji wymagalność tego długu wynika z zasad ogólnych, zawartych w art. 455 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 lutego 2013r. w sprawie). Powódka dochodziła odsetek ustawowych od kwoty głównej od dnia 1 lipca 2013r. Pismem z dnia 20 maja 2013r. wezwała pozwanego do uiszczenia kwoty 80.000 zł tytułem zachowku - w terminie do 30 czerwca 2013r. Strona pozwana nie podniosła, aby pisma tego nie otrzymała przed tą datą, zaś z potwierdzenia nadania przesyłki poleconej wynika, że została ona nadana do pozwanego. Wobec powyższego wyznaczony do zapłaty okres z pewnością powinien być potraktowany że mieści się w pojęciu "niezwłocznie" po wezwaniu, zatem zasadne jest naliczanie odsetek ustawowych od kwoty głównej od dnia 1 lipca 2013r. jako dnia, w którym pozwany znalazł się w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art.100 k.p.c. Powódka poniosła koszty procesu: 3617 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego (na podstawie §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2002 Nr 163, poz. 1349) i 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, z kosztów sądowych została bowiem zwolniona w całości. Pozwany poniósł tożsame koszty procesu w kwocie 3.617 zł. Ponieważ powództwo okazało się zasadne jedynie w 17%, powódce w takim zakresie należy się od pozwanego zwrot poniesionych kosztów procesu. Wartość 17% kosztów procesu poniesionych przez nią to kwota 614,89 zł, natomiast wartość 83% kosztów procesu powstałych po stronie pozwanej to kwota 3.002,11 zł. Po odjęciu kwoty niższej od wyższej powstaje kwota 2.387,22 zł i taką kwotę należało zasądzić od powódki na rzecz pozwanego (pkt III wyroku).

SSR M. D.

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć: pełnomocnikowi powoda oraz pełnomocnikowi pozwanego.
3. Przedłożyć z apelacją lub za 21 dni.

G., dnia 9 grudnia 2015r. SSR M. D.